

Sygn. akt I ACa 693/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Kryślak (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Małaniuk SSO del. Ryszard Marchwicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. G.**

przeciwko **(...) spółce akcyjnej Oddziałowi w Polsce z siedzibą**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 3 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 10/11

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2700 zł tytułem zwrotu zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

R. Marchwicki W. Kryślak H. Małaniuk

Sygn. akt I ACa 693/13

UZASADNIENIE

W zaskarżonym wyroku z dnia 3 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, z poszukiwanej w pozwie przez S. G. sumy zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 76.000 zł, zasądził na jej rzecz od pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. z tego tytułu kwotę 60.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 września 2010 r., w pozostałej zaś części powództwo w tym zakresie oddalił i ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległa powódka 24 maja 2010 roku, oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił w motywach rozstrzygnięcia, że w dniu 24 maja 2010 r. powódka podczas jazdy rowerem została potrącona przez samochód osobowy marki A. (...), z winy kierującej tym pojazdem M. W.. Ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku jest pozwany. W wyniku wypadku powódka doznała: urazu głowy, pourazowego pęknięcia śledziony z koniecznością jej usunięcia, złamania żeber IX i X po stronie lewej, stłuczenia klatki piersiowej, urazu stawu barkowego prawego i lewego, urazu kręgosłupa odcinka szyjnego C, urazu uzębienia, a także urazu psychicznego w postaci zespołu stresu pourazowego. W okresie od dnia 25 maja do dnia 2 czerwca 2010 r. była hospitalizowana na oddziale chirurgicznym Szpitala Wojewódzkiego w Z.. Nadto dwukrotnie korzystała z pomocy lekarza neurologa, z uwagi jednak na brak środków pieniężnych nie wykonała zaleconych jej badań w zakresie MR głowy, a badania KT zaniechała, kierując się obawami co do jego możliwych skutków ubocznych.

W czerwcu 2010 r. powódka podjęła również leczenie psychiatryczne, w ramach którego zażywała leki antydepresyjne. Następnie w okresie od dnia 13 września do dnia 30 grudnia 2010 r. poddana została leczeniu na oddziale dziennym w (...) w ramach prewencji ZUS z powodu przygnębienia z poczuciem niewydolności psychosomatycznej, skłonności do płaczu. Leczenie nie spowodowało jednak zadowalającej poprawy stanu jej zdrowia psychicznego. Ciągłe cierpi ona na pourazowe bóle głowy, a także skręcenie kręgosłupa odcinka szyjnego, a trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu tych dolegliwości sięga u niej kolejno 8 i 5 %. Nadto uskarża się na okresowe bóle brzucha nasilające się po wysiłku, przy schyłaniu i po dłuższym siedzeniu. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki z powodu uszkodzenia urazowego śledziony oraz jej usunięcia należy określić na 15 %.

Ze względu na przebytą operację związaną z rozległym otwarciem jamy brzusznej, mogą utrzymywać się u niej dolegliwości, których obecność może być związana przykładowo z powstaniem zrostów otrzewnowych. Usunięcie śledziony może nadto powodować większą podatność na infekcje.

U powódki zostały rozpoznane także zaburzenia adaptacyjne o obrazie zaburzeń lękowych, wywołujące u niej trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 8 %. Wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego oraz podjęcia systematycznej psychoterapii.

W chwili wypadku powódka miała 36 lat i wykonywała zawód krawcowej. Po wypadku czuła, że pracodawca utrudniał jej pracę i zwolniła się. Stała się smutniejsza, nerwowa, bardziej płaczliwa, wycofała się z życia społecznego i towarzyskiego, odczuwa lęk o przyszłość swoją i dzieci. Często uskarża się na bóle głowy i brzucha. Jest bezrobotna, a zasiłek dla bezrobotnych pobierała przez 3 miesiące. Nie ma stałych dochodów i częściowo utrzymuje się ze świadczeń alimentacyjnych uzyskiwanych na dzieci w wysokości 520 zł miesięcznie. Jej partner pracuje za granicą i przyjeżdża do kraju raz na 4-5 miesięcy - maksymalnie na 2 tygodnie. Finansowo pomaga jej też jego siostra.

Powódka zgłosiła pozwanemu powstanie szkody i wezwała go do wypłaty odszkodowania w dniu 13 sierpnia 2010 r. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel tytułem zadośćuczynienia wypłacił powódce kwotę 35.000 zł.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, a przede wszystkim stopień i czas trwania u niej cierpienia fizycznych i psychicznych po wypadku, rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, wycofanie się z życia towarzyskiego, upośledzenie kontaktów społecznych i młody wiek poszkodowanej, na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy przyznał jej zadośćuczynienie od pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody za krzywdę doznaną w wyniku wypadku w wysokości 95.000 zł., a zaliczając na poczet tej sumy wypłaconą już przez ubezpieczyciela wysokość świadczenia, zasądził dodatkowo na jej rzecz kwotę 60.000 zł. Dalej zaś idące żądania z tytułu zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji oddalił, jako zbyt wygórowane. O odsetkach od przyznanej sumy zadośćuczynienia orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c., zasądzając je od upływu 30 dni od daty, w którym powódka zawiadomiła ubezpieczyciela o wypadku.

Sąd Okręgowy nadto uwzględnił żądanie powódki dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku z dnia 24 maja 2010 r., które mogą ujawnić się w przyszłości, biorąc tu pod uwagę, że może dojść u powódki

do nasilenia dolegliwości natury psychiatrycznej, co wynika wprost z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii oraz dolegliwości ze strony jamy brzusznej, co potwierdził w swej opinii biegły chirurg.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany domagał się jego zmiany w części uwzględniającej powództwo i jego oddalenia w całości oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania odwoławczego ewentualnie zaś wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. polegającą na uznaniu, że kwota przyznanego powódce zadośćuczynienia w wysokości 95.000 zł, jest kwotą „odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu oraz przez błędną wykładnię art. 481 § 1 k.c. przez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od zasądzonej kwoty od dnia 13 września 2010 r. Zarzucił też naruszenie prawa procesowego w granicach art. 189 k.p.c. przez ustalenie odpowiedzialności pozwanego za przyszłe następstwa wypadku pomimo niewykazania przez powódkę interesu prawnego w dochodzeniu takiego roszczenia.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W orzecznictwie ugruntowany już jest pogląd, do którego zresztą i nawiązuje autor apelacji, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wówczas, gdy po wzięciu pod rozwagę całokształtu okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo też rażąco niskie. Okoliczności faktycznych mających wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, skarżący w apelacji nie zwalczał, a zatem i Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Gdy zaś wziąć pod uwagę stopień i czas trwania u niej cierpień fizycznych, a i nie ustępujących następstw psychicznych wywołujących bezradność życiową i poczucie zagrożenia, ciągle utrzymujących się stanów lękowych, płaczliwości, wycofania z życia społecznego i rodzinnego, obaw o życie dzieci, które samotnie wychowuje, nasilenia ograniczeń życiowych, trwałości tego stanu i perspektyw na przyszłość, Sąd I instancji trafnie uznał, że zrekompensowanie poszkodowanej na podstawie art. 445 § 1 k.c. realnych potrzeb w przewyciężaniu psychofizycznych następstw wypadku wymaga zadośćuczynienia, którego nie zaspokajała suma wypłacona przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym.

Eksponowany w apelacji postulat, by kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w celu określenia sumy odpowiedniej kwotami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, z odległej przeszłości sięgającej stosunków życiowych w społeczeństwie w roku 2004, nie może być uznany za słuszny, gdyż nie da się go pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do poszkodowanej w niniejszym procesie na tle aktualnych warunków i przeciętnej obecnie stopy życiowej społeczeństwa.

Nie sposób też zgodzić się z zarzutem apelacji, jakoby przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji zastosował niesłusznie mechanizm pomnożenia procentu doznanego uszczerbku na zdrowiu przez kwotę pieniężną przypadającą na jeden procent tego uszczerbku i przy określaniu zadośćuczynienia kierował się wyłącznie takimi schematycznymi zasadami, bez odniesienia do konkretnej sytuacji osoby poszkodowanej. Przeciwnie, w motywach zaskarżonego wyroku Sąd ten wskazał, jakie okoliczności określające rozmiar krzywdy w odniesieniu do osoby powódki wziął pod uwagę, a w ustaleniach co do stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu wskazał, że nie ogranicza się on tylko do uszczerbku wywołanego usunięciem śledziony sięgającego 15%, ale obejmuje i 8% uszczerbek spowodowany pourazowymi bólami głowy, i 5% uszczerbek z tytułu skręcenia kręgosłupa odcinka szyjnego, i 8% uszczerbek z racji zaburzeń adaptacyjnych o obrazie zaburzeń lękowych. Wszystkie te ustalenia były uzasadnione w świetle opinii powołanych w sprawie biegłych, skarżący ich nie zwalczał i w żadnym wypadku nie stały się one podstawą mechanicznego określenia sumy zadośćuczynienia, na wymiar której nie mogło wpłynąć pomniejszenie w apelacji

rozmiarów krzywd wywołanych usunięciem śledziona, która „nie jest niezbędna do życia”, a której brak obniża tylko odporność organizmu i zwiększa podatność na infekcje zdaniem skarżącego ubezpieczyciela.

Z tych względów nie sposób było przyjąć, że wysokość niemałego zadośćuczynienia określonego przez Sąd pierwszej instancji, w aktualnych warunkach społeczno- ekonomicznych, w stosunku do rozmiarów, nasilenia i czasu trwania krzywd powódki, była rażąco wygórowana.

Skarżący nie wykazał również, by od chwili przekształcenia jego zobowiązania z bezterminowego w terminowe po wezwaniu go przez wierzycielkę do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, co miałoby uzasadniać zasądzenie odsetek ustawowych od tego świadczenia dopiero od daty wyrokowania. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie kształtującego treść stosunku prawnego, czy waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia, wobec czego zasadnie Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki od zadośćuczynienia od daty wcześniejszej, niż data wyrokowania, skoro wezwanie pozwanego do zapłaty nastąpiło w czasie likwidacji szkody, w którym wobec umiarkowanego poziomu inflacji odsetki za opóźnienie nie spełniały już swojej waloryzacyjnej funkcji i nie mogły doprowadzić do dysproporcji świadczenia.

Co do natomiast żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, to znajdowało ono oparcie w art. 189 k.p.c., a interes prawny powódki w domaganiu się takiego ustalenia znajduje uzasadnienie w obiektywnie prawdopodobnych w przyszłości następstwach wycięcia jej śledziona i związanych z nieustępującymi u niej zaburzeniami psychicznymi. Powództwo o ustalenie stanowi ważny instrument w ochronie żywotnych interesów poszkodowanych dotkniętych szkodami na osobie, zwalniając je z obowiązku dowodzenia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej zobowiązanego, na którym ciąży już taka odpowiedzialność. Stąd wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 3 k.c.), oznaczającego brak ograniczenia czasowego, w jakim ujawnić się może szkoda na osobie, nie eliminuje możliwości ustalenia w sentencji wyroku, zasądzającego świadczenie odszkodowawcze, odpowiedzialności pozwanego za szkody, mogące się ujawnić w przyszłości z tego samego zdarzenia (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168)

Z tych względów pozbawioną uzasadnionych podstaw zaskarżenia apelację pozwanego należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. zasądzić od przegrywającego spór pozwanego na rzecz powódki koszty postępowania odwoławczego obejmujące koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł określone na podstawie § 2 ust. 1, § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 t. j.).

/-/ H. Małaniuk /-/ W. Kryślak /-/ R. Marchwicki